

UZASADNIENIE

Powód J. O. (1) wniósł o zasądzenie od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 11 371,20 zł

z odsetkami ustawowymi od dnia 27 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 2 400 zł i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

W uzasadnieniu pozwu podał, że w dniu 4 marca 2010 r. Koło (...) w D. zawarło ze stroną pozwaną umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, przy czym zakresem ochrony objęta została odpowiedzialność cywilna deliktowa Koła (...) związana z prowadzoną działalnością i posiadany mieniem. Ubezpieczenie obowiązywało od dnia 05 marca 2010 r. do dnia 04 marca 2011 r. Wskazał, że w dniu 10 lutego 2011 r. zauważył na terenie należących do niego upraw szkody wyrządzone przez zwierzęta, po czym w dniu 12 lutego 2011 r. zgłosił szkodę dzierżawcy obwodu łowieckiego, który tego samego dnia przeprowadził oględziny uszkodzonej uprawy. Przedstawiciel Koła (...) stwierdził wówczas, że dziki i sarny wyrządziły szkodę w pszenicy, rzepaku i łące oraz poinformował o posiadanej polisie ubezpieczeniowej. Powód wskazał też, że ubezpieczyciel uznał swoją odpowiedzialność i w ramach likwidacji szkody dwukrotnie dokonał oględzin zgłoszonych szkód w uprawach, tj. w dniach 27.03.2011 r. i 19.05.2011 r., a następnie,

w oparciu o oględziny z dnia 19 maja 2011 r., ustalił wysokość szkody na łączną kwotę 6 474 zł, w tym: na łące w kwocie 950,40 zł, w rzepaku ozimym na kwotę 1 520,40 zł i w pszenicy na kwotę 4 003,20 zł. Powód podniósł, że należne odszkodowanie wino być ustalone na podstawie oceny i oględzin upraw polowych, które miały miejsce w dniu 27 marca 2011 r., albowiem odzwierciedlają one poziom zniszczeń w należących do niego uprawach. Dlatego też przy ustalaniu wartości odszkodowania w uprawach łąki i rzepaku ozimego winna zostać przyjęta 50% szkoda w miejsce 20%, natomiast w uprawach pszenicy szkoda 40% w miejsce 15%. Przy prawidłowym określeniu procentu zniszczenia upraw, wysokość poniesionej przez niego szkody wynosi więc kwotę 17 845,20 zł, a zatem uwzględniając wypłaconą dotychczas kwotę

6 474 zł, należne mu odszkodowanie wynosi kwotę 11 371,20 zł. Dodał, że wezwał stronę pozwaną do wypłaty dochodzonej pozwem kwoty, jednak strona pozwana uznała, że wskutek wygaśnięcia polisy w dniu 04 marca 2011 r. nie może odpowiadać za skutki szkody ujawnione po tej dacie. Stwierdził również, że po oględzinach przeprowadzonych przez ubezpieczyciela nie stwierdził dalszych zniszczeń spowodowanych przez zwierzynę łowną. Nadmieniał, że odsetki liczy po upływie 30 dni od daty sporządzenia ostatecznego protokołu szkody.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie

2 400 zł oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Przyznała, że na podstawie umowy ubezpieczenia udzielała ochrony ubezpieczeniowej Kołu (...) od odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone osobom trzecim w związku

z prowadzoną działalnością, z okresem ubezpieczenia od dnia 05.03.2010 r. do dnia 04.03.2011 r. Wskazała, że powód zgłosił jej roszczenia odszkodowawcze ze wskazanej polisy w dniu 23 lutego 2011 r., po czym jej pracownicy dokonali dwukrotnych oględzin upraw powoda: wstępnych w dniu 27 marca 2011 r. i końcowych w dniu 19 maja 2011 r. Wnioski ostatecznych oględzin obejmowały przy tym całość strat, jakie wyrządziła zwierzyna leśna w uprawach powoda do dnia 04 marca 2011 r. Dodała, że w oparciu o dokonane ustalenia oszacowała szkodę na kwotę 6 474 zł, którą następnie wypłaciła powodowi. Zarzuciła, że zgodnie z rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 08 marca 2010 r. szacowania szkód w uprawach wyrządzonych przez zwierzynę leśną dokonuje się końcowo przed zbiorem plonu. Szacowanie szkody nie obejmuje zatem strat, których pokrycia żąda powód, tj. powstałych w okresie zbiorów. Ponadto podniosła, że skoro umowa ubezpieczenia wygasła w dniu 04 marca 2011 r., dalsze roszczenia powoda powstałe po

tym okresie są bezzasadne. Dodatkowo zgłosiła zarzut przedawnienia żądania pozwu, którego bieg rozpoczął się w dniu 10 lutego 2011 r.

W odpowiedzi na powyższe zarzuty, w piśmie procesowym z dnia 14 maja

2014 r. powód podniósł w szczególności, że nie dochodzi naprawienia szkody powstałej po 04 marca 2011 r., lecz szkody z dnia 10 lutego 2011 r., której skutki strat w zbiorach były możliwe do oszacowania dopiero po wygaśnięciu polisy Koła (...), lecz niewątpliwie pozostawały w związku przyczynowym ze zniszczeniem upraw. Dodał, że zgodnie z ogólnymi warunkami ubezpieczenia wskazanymi przez stronę pozwaną, warunkiem odpowiedzialności (...) jest zgłoszenie wypadku ubezpieczeniowego w okresie ubezpieczenia oraz zgłoszenie roszczenia

z tego tytułu przed upływem terminu przedawnienia. Wskazał nadto, że zarzut przedawnienia zgłoszony przez pozwaną Spółkę jest bezzasadny, ponieważ pozew został wniesiony w dniu 07 lutego 2014 r.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 4 marca 2010 r. Koło (...) w D. zawarło ze stroną pozwaną (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, potwierdzoną polisą seria (...). Na podstawie tej umowy ubezpieczyciel udzielał ochrony ubezpieczeniowej Kołu (...) od odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone osobom trzecim

w związku z prowadzoną działalnością z okresem ubezpieczenia od dnia 05.03.2010 r. do dnia 04.03.2011 r. Przedmiotowa umowa ubezpieczenia została zawarta na zasadach określonych w Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ustalonych uchwałą nr UZ/187/2009 Zarządu (...) SA z dnia 07.05.2009 r. i z sumą ubezpieczenia

150 000 zł na wszystkie wypadki ubezpieczeniowe.

Dowód: polisa seria (...), Ogólne Warunki Ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ustalone Uchwałą Nr UZ/187/2009 z dnia 07 maja 2009 r. Zarządu (...) SA

– w aktach szkody strony pozwanej nr (...).

W dniu 10 lutego 2011 r. powód J. O. (1) zauważył na terenie należących do niego upraw o łącznej powierzchni 77 ha wyrządzone przez zwierzęta leśne szkody: na łące położonej na działce nr (...) o powierzchni 18,10 ha, na łące położonej na części działki nr (...) o powierzchni 21 ha, na działce nr (...) obsianej rzepakiem ozimym, o powierzchni 16 ha, na części działki (...) obsianej pszenicą ozimą, o powierzchni 10 ha oraz na obsianych pszenicą ozimą działkach nr (...) o łącznej powierzchni 10 ha.

W związku z tym w dniu 12 lutego 2011 r. zgłosił szkodę dzierżawcy obwodu łowieckiego nr 327 – Kołu (...) w D.. Jeszcze tego samego dnia przedstawiciel Koła (...) dokonał oględzin uszkodzonych upraw. Z oględzin tych sporządzono protokół, w którym stwierdzono, że szkody wyrządziły dziki

i sarny w uprawie pszenicy i rzepaku oraz na łące obejmującej całość uprawy o łącznej powierzchni 77 ha. Nie ustalono natomiast obszaru uprawy, która została uszkodzona oraz szacunkowego procentu zniszczenia uprawy na uszkodzonym obszarze. W trakcie oględzin

J. S. poinformował również powoda o posiadanej przez Koło (...) polisie ubezpieczeniowej.

Dowód: kserokopia protokołu nr (...) z dnia 12 lutego 2011 r., dokumenty znajdujące się w aktach szkody strony pozwanej nr (...), zeznania świadków

K. O., J. S. i M. D., przesłuchanie powoda.

W tej sytuacji w dniu 23 lutego 2011 r. powód zgłosił szkodę stronie pozwanej jako ubezpieczycielowi Koła (...). W toku postępowania likwidacyjnego Koło (...) poinformowało ubezpieczyciela, iż przyjmuje odpowiedzialność za zaistniałą szkodę oraz że na okoliczność powstania szkody został spisany protokół wstępnego szacowania szkody.

Dowód: druk zgłoszenia szkody majątkowej, pismo Koła (...)

w D. z dnia 01 marca 2011 r. – w aktach szkody strony pozwanej nr (...).

W dniu 27 marca 2011 r. przedstawiciel strony pozwanej M. W. (1), specjalista (...) SA w zakresie ustalania szkód w uprawach polowych, dokonała powtórnych oględzin upraw powoda. W trakcie oględzin stwierdziła zbuchtowania placowe przez dziki: na pszenicy ozimej - placowe uszkodzenia i rozrycia, a na rzepaku - uszkodzenia przez dziki, rozrycia oraz wygryzienia przez sarny. M. W. (1) dokonywała przy tym pomiarów uszkodzonej powierzchni chodząc po polu, przy pomocy miarki. W tym czasie, tj. wiosną można było przy tym dokładnie ustalić zniszczoną powierzchnię, albowiem rzepak jest jeszcze niski. Widoczne były poobgryzane liście, zgryzione stożki wzrostu, na łące duże wyrzycia, wyrwy. Po odgryzieniu tego stożku roślina nie będzie przy tym już wegetowała normalnie, gdyż albo obumrze całkiem, albo ewentualnie odpuści od korzenia jakieś boczne pędy, których nie bierze się jednak pod uwagę. W przypadku rzepaku bowiem, te boczne odgałęzienia czy drobne gałązki, które puszczą, będą kwitły później niż prawidłowo zasiany rzepak, a co za tym idzie – w momencie zbioru tego prawidłowego rzepaku, ten który przezimował będzie jeszcze zielony, co z kolei spowoduje jego zanieczyszczenie. Nie będzie to więc pełnowartościowy plon. Zniszczona łąka wymaga natomiast rekultywacji, tzn. wyrwy trzeba wyrównać, zbronować, ubić i dosiać świeżą, młodą trawę. Jeżeli szkoda powstała przy tym zimą, a nawet już wiosną, to pierwszego i drugiego pokosu nie będzie.

Z tych też względów M. W. (1) na powierzchniach wyznaczonych, których wielkość zawarła w notatniku, szkodę powoda określiła jako całkowitą. Wysokość szkody określiła natomiast na 25 000 zł.

Powód zniszczone uprawy rzepaku i pszenicy pozostawił do czasu zbioru. Łąkę zaś zrekultywował.

Dowód: dokumenty znajdujące się w aktach szkody strony pozwanej nr (...),

w tym notatnik likwidatora szkód w uprawach, uzupełniony druk zgłoszenia szkody, zeznania świadków K. O., J. D. i M. W., przesłuchanie powoda.

W dniu 19 maja 2011 r. kolejny przedstawiciel pozwanego (...) dokonał kontroli ocenionych uprzednio w dniu 27 marca 2011 r. upraw polowych powoda, przy czym oględzin dokonywał pobieżnie i ogólnikowo. Nie wchodził w łąny zboża.

Podczas oględzin łąki stwierdził, że porost traw w wydzielonych strefach nie odbiega znacząco od powierzchni łąki, ubytek plonu w trawie jest minimalny, w plonie siana występuje 20% szkody, natomiast powstałe porzycia przez dziki nie utrudniają koszenia traw. Przyjmując plon siana I pokosu na 40 dt/ha oraz cenę siana na 27 zł/dt, ustalił wartość szkody na łące powoda na kwotę 950,40 zł (4,40 ha x 40 dt/ha x 27 zł/dt x 20%). Podczas oględzin szkody w rzepaku ozimym J. D. (2) uznał natomiast, że rzepak intensywnie kwitnie,

a zagęszczenie odpowiada normie. Z uwagi na możliwość słabszego rozwoju kwiatostanów przez sarny ustalił 20% szkody, przy czym przy przyjęciu plonu w wysokości 30 dt/ha i ceny jednostkowej plonu nasion w wysokości 140 zł/dt, ustalił wartość szkody w rzepaku ozimym na kwotę 1 520,40 zł (1,81 ha x 30 dt/ha x 140 zł/dt x 20%). Z kolei w trakcie oględzin szkody w pszenicy stwierdził, że uszkodzenie roślin polegało jedynie na przesunięciu siewek roślin w rzędach, co nie spowodowało zniszczenia roślin, lecz okresowe zatrzymanie

w rozwoju, natomiast zagęszczenie odpowiada minimalnej normie 250 -550 szt. na m², podczas gdy w pozostałej części plantacji zagęszczenie wynosi 450 - 550 szt. na m².

W związku z tym przyjął 15% szkody, przewidywany plon 60 dt/ha, cenę ziarna pszenicy konsumpcyjnej z dnia szkody w wysokości 80 zł/dt, a na podstawie tych założeń ustalił wysokość szkody w pszenicy na kwotę 4 003,20 zł (5,56 ha x 60 dt/ha x 80 zł/dt x 15%).

Z powyższych czynności kontrolnych J. D. (2) sporządził notatki oraz dokumentację fotograficzną i na tej podstawie, decyzją z dnia 31 maja 2011 r. ubezpieczyciel przyznał J. O. (1) tytułem odszkodowania kwotę 6 474 zł.

Dowód: dokumenty znajdujące się w aktach szkody strony pozwanej nr (...),

w tym protokół z przeprowadzonych oględzin przez J. D. i notatnik likwidatora szkód oraz decyzja z dnia 31 maja 2011 r., wydruki zdjęć fotograficznych wykonanych przez

J. D., zeznania świadków K. O., J. D. i M. D., opinia pisemna biegłego sądowego J. O. (2) z dnia 20 stycznia 2015 r., przesłuchanie powoda.

Zarówno po oględzinach przeprowadzonych przez pracowników strony pozwanej

w dniu 27 marca 2011 r., jak i w dniu 18 maja 2011 r., powód nie stwierdził dalszych zniszczeń spowodowanych przez zwierzynę łowną.

Dowód: przesłuchanie powoda.

Ustalony przez ubezpieczyciela procent szkody na powierzchni uszkodzonej został przyjęty w sposób uproszczony, bez jakichkolwiek obliczeń obowiązujących przy ustalaniu szkód łowieckich. Szacunkowy plon został przyjęty teoretycznie bez ustalania plonu metodą biometryczną lub też ustalania plonu rzeczywistego podczas zbioru roślin. Nie wiadomo też, w jaki sposób ubezpieczyciel przyjął cenę skupu czy też cenę rynkową siana, pszenicy

i rzepaku.

Dowód: opinia pisemna biegłego sądowego J. O. (2) z dnia 20 stycznia 2015 r.

Ostateczna szkoda powinna być ustalona najpóźniej na dzień przed sprzętem, niemniej jednak ani ubezpieczycie, ani Koło (...) nie dokonywali już oględzin uszkodzonej uprawy oraz nie przeprowadzili próbnego omłotu. W ten sposób nie określono rzeczywistych plonów rzepaku i pszenicy na powierzchni nieuszkodzonej i uszkodzonej przez zwierzęta leśne. Nie ma też możliwości wyliczenia szkody za okres od dnia 04 marca 2011 r. do dnia 19 maja 2011 r.

Dowód: opinia pisemna biegłego sądowego J. O. (2) z dnia 20 stycznia 2015 r., pisemna opinia uzupełniająca J. O. (2) z dnia 30 grudnia 2015 r.,

Powód nie podjął decyzji o zaoraniu upraw rzepaku i pszenicy, a w okolicach lipca 2011 r. dokonał ich sprzętu. Część roślin w glebie przetrwała i zregenerowała się, dając niewielki plon, a w pozostałej części pola te uległy zachwaszczeniu. Na podstawie zdjęć sporządzonych przez J. D. (2) nie można natomiast określić rozmiaru i wielkości szkody powoda.

Tymczasem powód, oceniając, że zarówno w przypadku łąki, jak i rzepaku ozimego winna zostać przyjęta 50% szkoda, a w przypadku pszenicy 40% szkoda, obliczył, iż rzeczywista szkoda w jego uprawach wynosi kwotę 17 845,20 zł i pismem z dnia 07 kwietnia 2012 r. wezwał stronę pozwaną do zapłaty brakującej części odszkodowania w kwocie 11 371,20 zł.

W odpowiedzi na powyższe wezwanie ubezpieczyciel odmówił dopłaty odszkodowania, podnosząc, że na podstawie końcowych oględzin z dnia 19 maja 2011 r. ustalono wysokość strat, które zwierzęta leśne mogły wyrządzić w uprawach powoda do końca okresu ubezpieczenia OC Koła (...).

Dowód: opinia pisemna biegłego sądowego J. O. (2) z dnia 20 stycznia 2015 r., wezwanie do zapłaty z dnia 07 kwietnia 2012 r., kserokopia pisma strony pozwanej z dnia 30 maja 2012 r., przesłuchanie powoda.

Wartość odszkodowania za zniszczony rzepak, pszenicę oraz łąkę, przy założeniu, że powierzchnie zostały uszkodzone w 100%, czyli łącznie, wynosi łączną kwotę 22 755,54 zł, w tym:

- 1 615,42 zł dla rzepaku,
- 6 450,99 zł dla pszenicy,
- 14 689,13 zł dla łąki.

Dowód: pisemna opinia uzupełniająca biegłego sądowego J. O. (2) z dnia 05 października 2015 r., pisemna opinia dodatkowa biegłego sądowego J. O. (2) z dnia 30 grudnia 2015 r.

Wartość odszkodowania, przy przyjęciu 50% szkody w uprawach łąki i rzepaku ozimego oraz 40% szkody w uprawach pszenicy, przy zastosowaniu niekwestionowanych przez strony wskaźników, cen i stawek przyjętych w wariancie II opinii uzupełniającej biegłego sądowego J. O. (2) z dnia 30 grudnia 2015 r. wynosi natomiast kwotę 20 385,59 zł, w tym:

1/ z tytułu szkód poniesionych w uprawie rzepaku:

- powierzchnia uszkodzona - 1,81 ha,
- procent szkody - 50%,
- powierzchnia zredukowana - 0,905 ha,
- szacunkowy plon rzepaku - 30dt/ha,
- cena skupu rzepaku - 140,00 zł/dt,
- nieponiesione koszty transportu i przechowywania - 5%.

$0,905 \text{ ha} \times 30 \text{ dt/ha} \times 140,00 \text{ zł/dt} \times (1 - 0,05) = 3 610,95 \text{ zł};$

2/ z tytułu szkód poniesionych w uprawie pszenicy:

- powierzchnia uszkodzona - 5,56 ha,
- procent szkody - 40%,
- powierzchnia zredukowana - 2,224 ha,
- szacunkowy plon pszenicy - 60 dt/ha
- cena skupu pszenicy - 80,00 zł/dt,
- nieponiesione koszty transportu i przechowywania - 5%,

$2,224 \text{ ha} \times 60 \text{ dt/ha} \times 80,00 \text{ zł/dt} \times (1 - 0,05) = 10 141,44 \text{ zł};$

3/ za szkody poniesione w łąkach:

a) z tytułu wartości utraconego plonu w całym okresie wegetacyjnym:

- powierzchnia uszkodzona - 4,40 ha,
- procent szkody - 50%,
- powierzchnia zredukowana - 2,2 ha,
- szacunkowy plon siana w sezonie wegetacyjnym - 66,67 dt/ha,
- cena siana -27,00 zł/dt,

$2,2 \text{ ha} \times 66,67 \text{ dt/ha} \times 27,00 \text{ zł/dt} = 3\ 960,20 \text{ zł}$;

b) z tytułu kosztów doprowadzenia uszkodzonego obszaru do stanu pierwotnego:

- powierzchnia zredukowana do odtworzenia - 2,2 ha,
 - szacunkowy koszt prac agrotechnicznych w przeliczeniu na 1 ha - 1 215 zł,

$2,2 \text{ ha} \times 1\ 215 \text{ zł} = 2\ 673 \text{ zł}$;

tj. razem wartość odszkodowania za zniszczoną łąkę wynosi 6 633,20 zł (3 960,20 zł + 2 673 zł).

Dowód: pisemna opinia dodatkowa biegłego sądowego J. O. (2) z dnia 30 grudnia 2015 r., przesłuchanie powoda.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu w całości.

W niniejszej sprawie bezspornym było, że w lutym 2011 r. na terenie należących do powoda upraw powstały szkody wyrządzone przez zwierzynę łowną. Odpowiedzialność za szkody wyrządzone w uprawach przez zwierzęta regulują natomiast przepisy rozdziału 9 ustawy z dnia 13 października 1995 r. - Prawo łowieckie, zatytułowanego „Szkody łowieckie”. Zgodnie z art. 46 prawa łowieckiego, dzierżawca lub zarządca obwodu łowieckiego obowiązany jest do wynagradzania szkód wyrządzonych:

- 1) w uprawach i płodach rolnych przez dziki, łosie, jelenie, daniele i sarny;
- 2) przy wykonywaniu polowania.

W związku z taką treścią przepisu nie może budzić wątpliwości, że ma on rekompensować szkody, jakie zostały wyrządzone w uprawach i płodach rolnych, gdyż jego celem jest ochrona poszkodowanego. Wymieniony przepis obejmuje obowiązkiem wynagrodzenia nie tylko szkody wyrządzone przy polowaniu, czyli przez polującego (np. zadeptywanie upraw), ale przede wszystkim szkody wyrządzone przez niektóre rodzaje zwierząt łownych

w uprawach i płodach rolnych. Jak wskazuje na to orzecznictwo, regulacja zawarta

w rozdziale 9 ustawy ma za zadanie skompensowanie przez podmioty prowadzące gospodarkę łowiecką wspomnianych szkód na gruntach, których charakter nie pozwala stworzyć skutecznych zabezpieczeń przed wolno żyjącą zwierzyną łowną. Należy jednocześnie zaznaczyć, że w świetle przepisu art. 48 prawa łowieckiego dzierżawca (zarządca) obwodu łowieckiego może uwolnić się od odpowiedzialności odszkodowawczej za szkody wyrządzone w uprawach rolnych przez zwierzynę łowną wtedy, gdy m. in. posiadacz uprawy zaniechał działań o charakterze prewencyjnym, gdy uprawy zostały założone niezgodnie z zasadami agrotechnicznymi bądź posiadacz nie dokonał w terminie zbioru płodów, oraz gdy wysokość wyrządzonej szkody nie przekracza wartości 100 kg żyta

w przeliczeniu na 1 hektar uprawy. Analizując jednak zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w żadnym wypadku nie można stwierdzić, że powód zaniechał jakichkolwiek działań o charakterze prewencyjnym czy też nie dokonał w

terminie zbioru płodów. Znaczące przy tym jest to, że powyższe okoliczności nie były kwestionowane przez stronę pozwaną.

Tryb postępowania w sprawie zgłaszania i szacowania szkód oraz wypłaty odszkodowania z szkody w uprawach rolnych reguluje natomiast obowiązujące w dacie powstania szkody rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 08 marca 2010 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody

w uprawach i płodach rolnych (Dz.U. Nr 45, poz. 272). Ustęp 2 § 1 tego rozporządzenia nakłada na właściciela lub posiadacza gruntu obowiązek dokonania zgłoszenia w formie pisemnej szkody w terminie 3 dni od jej stwierdzenia. Dopiero w sytuacji gdy zobowiązany do wypłaty odszkodowania podmiot odmawia lub spóźnia się z wypłatą odszkodowania, stronie która poniosła szkodę przysługuje powództwo do sądu powszechnego o naprawienie szkody, tj. wypłacenie stosownego odszkodowania wraz z należnymi za zwłokę odsetkami.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy nie może budzić wątpliwości, że za szkodę w uprawach rolnych rzepaku ozimego, pszenicy i łąki powoda wyrządzoną przez zwierzęta leśne (głównie dziki i sarny) odpowiada Koło (...)

w D., które w sposób jednoznaczny uznało swoją odpowiedzialność. Nie podważała zresztą tego strona pozwana, która także przyznała, iż na podstawie umowy ubezpieczenia potwierdzonej polisą (...) nr (...) udzielała ochrony ubezpieczeniowej temu Kołu (...) od odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone osobom trzecim

w związku z prowadzoną działalnością, z okresem ubezpieczenia od dnia 05.03.2010 r. do dnia 04.03.2011 r. Treść tej polisy wprost przy tym wskazuje, że wymieniona umowa ubezpieczenia została zawarta na zasadach określonych w Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ustalonych uchwałą nr UZ/187/2009 Zarządu (...) SA z dnia 07.05.2009 r. i z sumą ubezpieczenia 150 000 zł na wszystkie wypadki ubezpieczeniowe. Wskazać zatem należy, że w takim samym zakresie jak sprawca szkody, na podstawie umowy ubezpieczenia, odpowiada za skutki tego zdarzenia pozwana Spółka. Zgodnie bowiem z przepisem art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego

w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Kwestią sporną w niniejszej sprawie okazało się ustalenie odpowiedzialności pozwanego (...) za powstałą szkodę oraz w dalszej kolejności ustalenie wysokości odszkodowania. Strona pozwana podnosiła bowiem, że zgodnie z powołanym rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 08.03.2010 r. szacowania szkód

w uprawach wyrządzonych przez zwierzynę leśną dokonuje się końcowo przed zbiorem plonu, a zatem szacowanie szkody nie obejmuje strat, których pokryć żąda powód, tj. powstałych w okresie zbiorów. Zdaniem ubezpieczyciela powód bezzasadnie żąda pokrycia strat powstałych do końca zbioru. Ponadto, zdaniem strony pozwanej, skoro umowa ubezpieczenia wygasła w dniu 04 marca 2011 r., dalsze roszczenia powoda powstałe po tym okresie, a przy tym oszacowane niezgodnie z zasadami określonymi w rozporządzeniu, są bezzasadne. Pozwany ubezpieczyciel podniósł także zarzut przedawnienia żądania pozwu

w związku z upływem trzyletniego terminu, którego bieg rozpoczął się w dniu 10.02.2011 r.

W tym aspekcie Sąd ustalił, że stanowisko strony pozwanej nie ma podstaw prawnych. Zdarzenie skutkujące powstaniem szkody w uprawach powoda nastąpiło w dacie obowiązywania polisy ubezpieczeniowej Koła (...) w D.,

a co istotne przy tym – po tej dacie nie stwierdzono jakichkolwiek innych zdarzeń powodujących szkody w uprawach powoda. Wbrew twierdzeniom pozwanej Spółki, powód nie dochodzi naprawienia szkody powstałej po 04.03.2011 r., lecz szkody z dnia 10.02.2011 r., której skutki, w postaci strat do końca zbioru, były możliwe do oszacowania już po wygaśnięciu polisy Koła (...), lecz pozostających w związku przyczynowym ze zniszczeniem upraw powoda. Nie ma przy tym nawet możliwości wyliczenia szkody za okres od dnia 04 marca 2011 r. do dnia 19 maja 2011 r. Nie można też tracić z pola widzenia, że zgodnie z § 6 ust. 3 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia ustalonych

uchwałą nr UZ/187/2009 Zarządu (...) SA z dnia 07 maja 2009 r., warunkiem odpowiedzialności (...) jest zajście wypadku ubezpieczeniowego w okresie ubezpieczenia oraz zgłoszenie roszczenia z tego tytułu przez upływem terminu przedawnienia. Wypadkiem ubezpieczeniowym w niniejszej sprawie było zniszczenie upraw powoda w lutym 2011 r., a więc w okresie ubezpieczenia. Odnośnie natomiast zgłoszonego zarzutu przedawnienia, to zdaniem Sądu również nie zasługuje on na uwzględnienie, albowiem powód dowiedział się o szkodzie w dniu 10 lutego 2011 r., zaś pozew złożył w dniu 07 lutego 2014 r. W dacie wniesienia pozwu roszczenie powoda nie było więc jeszcze przedawnione (art. 442¹ § 1 k.c.).

W dalszej kolejności koniecznym, a przy tym kluczowym dla właściwego rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, było ocenienie sposobu oraz skuteczności czynności dokonywanych przez strony w oparciu o niżej opisane procedury, a także ustalenie rozmiaru szkody powoda oraz wysokości należnego mu odszkodowania.

Przypomnieć należy, że porządek czynności przy szacowaniu szkód łowieckich

w uprawach i płodach rolnych oraz wypłat odszkodowań za takie szkody został określony w rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 8 marca 2010 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych. Zgodnie z § 1 ust. 2 powyższego rozporządzenia właściciel lub posiadacz gruntu, na którym powstała szkoda, zwany dalej „poszkodowanym”, zgłasza szkodę w formie pisemnej dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego, w terminie 3 dni od dnia jej stwierdzenia. Wstępnego szacowania szkody, zwanego dalej „ogłędzinami”, ostatecznego szacowania szkody oraz ponownego szacowania szkody dokonują upoważnieni przedstawiciele dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego, zwani dalej „szacującymi”, przy udziale poszkodowanego albo jego pełnomocnika oraz na żądanie jednej ze stron przedstawiciela właściwej terytorialnie izby rolniczej. Z ogłędzin, ostatecznego szacowania szkody oraz ponownego oszacowania szkody szacujący sporządzają protokół, który podpisuje szacujący, poszkodowany albo jego pełnomocnik oraz przedstawiciel właściwej terytorialnie izby rolniczej, jeżeli uczestniczył w tej czynności. Poszkodowany może wnieść zastrzeżenia do protokołu (§ 2 rozporządzenia). Zgodnie z § 3 ust. 1 i 3 ostateczne szacowanie szkody

w uprawach poprzedza się dokonaniem ogłędzin. Ogłędzin dokonuje się w terminie 7 dni od dnia zgłoszenia szkody. Stosownie do treści § 4, ostatecznemu szacowaniu podlegają straty ilościowe i jakościowe powstałe w wyniku uszkodzenia lub zniszczenia uprawy lub płodów rolnych. Podczas ostatecznego szacowania szkody ustala się: gatunek zwierzyny, która wyrządziła szkodę, rodzaj uprawy lub płodu rolnego, stan i jakość uprawy lub jakość płodu rolnego, obszar całej uprawy lub szacunkową masę zgromadzonego płodu rolnego, obszar uprawy, która została uszkodzona lub szacunkową masę uszkodzonego płodu rolnego, procent zniszczenia uprawy na uszkodzonym obszarze, plon z 1 ha lub szacunkową masę uszkodzonego płodu rolnego, rozmiar szkody i wysokość odszkodowania. W przypadku szkód w uprawach obliczenia rozmiaru szkody dokonuje się poprzez pomnożenie obszaru uprawy, która została uszkodzona oraz procentu jej zniszczenia, a następnie pomnożenie tak uzyskanej powierzchni zredukowanej oraz plonu z 1 ha. Natomiast w przypadku szkód

w płodach rolnych poprzez ustalenie szacunkowej masy uszkodzonego płodu rolnego. Wysokość odszkodowania ustala się, mnożąc rozmiar szkody przez cenę skupu danego artykułu rolnego, a w przypadku gdy nie jest prowadzony skup - cenę rynkową z dnia ostatecznego szacowania szkody, w rejonie powstania szkody. Wysokość odszkodowania pomniejsza się odpowiednio o nieponiesione koszty zbioru, transportu i przechowywania.

Analizując zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd doszedł do przekonania, iż strona pozwana błędnie przyjmuje, że w dniu 27 marca 2011 r. dokonała wstępnych ogłędzin upraw powoda oraz końcowych w dniu 19 maja 2011 r. Powód w dniu 12 lutego 2011 r. poinformował bowiem Koło (...), że w jego uprawach powstały szkody wyrządzone przez zwierzynę łowną i jednocześnie zwrócił się o wstępne oszacowanie tych szkód. W tej sytuacji upoważniony przedstawiciel dzierżawcy obwodu łowieckiego, przy udziale poszkodowanego, dokonał wstępnego szacowania szkody, z której to czynności sporządził protokół. Następnie sprawa została przekazana do ubezpieczyciela, który został zawiadomiony o spisaniu wstępnego protokołu szacowania szkody, a zatem zgodnie

z powołanym przepisem § 2 rozporządzenia, przedstawiciel ubezpieczyciela winien był dokonać ostatecznego szacowania szkody, co też – w ocenie Sądu – uczynił w dniu 27 marca 2011 r. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż M. W. (1), specjalista (...) SA

w zakresie ustalania szkód w uprawach polowych, dokonała w tym dniu powtórnych oględzin upraw powoda, w trakcie których dokonywała także pomiarów uszkodzonej powierzchni, chodząc po polu, przy pomocy miarki. Z czynności tych sporządziła protokół, który podpisał powód, a następnie określiła szkodę powoda jako całkowitą, zaś wysokość szkody oszacowała na kwotę 25 000 zł. W tej sytuacji należne odszkodowanie winno być ustalone ma podstawie tych oględzin, a nie na podstawie oględzin w dniu 19 maja 2011 r., które sam ubezpieczyciel określił w notatniku jako „kontrolę”. Zdaniem Sądu oględziny dokonane przez J. D. (2) w dniu 19 maja 2011 r. zostały przeprowadzone pobieżnie i ogólnikowo, skoro nie zadał on sobie trudu, aby szkodę ocenić z bliska i wejść w łany zboża. Co więcej, nie można w tym wypadku powiedzieć o jakimkolwiek szacowaniu szkody, skoro ustalony przez niego procent szkody (20% w przypadku siana i rzepaku oraz 15% w przypadku pszenicy na powierzchni uszkodzonej) został przyjęty w sposób uproszczony, bez jakichkolwiek obliczeń obowiązujących przy ustalaniu szkód łowieckich. Szacunkowy plon został przyjęty teoretycznie, bez ustalania plonu metodą biometryczną lub też ustalania plonu rzeczywistego podczas zbioru roślin. Nie wiadomo też, w jaki sposób ubezpieczyciel przyjął cenę skupu czy też cenę rynkową siana, pszenicy i rzepaku. Ponadto z oględzin „kontrolnych” przedstawiciel strony pozwanej J. D. w istocie nie sporządził protokołu, skoro jego notatki i obliczenia zawierają wyłącznie jego podpis. Nie ma natomiast nigdzie wzmianki o tym, by powód nie chciał podpisać dokumentu czy też by zgłaszał jakiegokolwiek zastrzeżenia. Z powyższych czynności wysuwa się więc jeden wniosek, a mianowicie, że oględziny przeprowadzono pobieżnie, gdyż nie pobrano próbek z upraw, a pomiarów dokonano wizualnie. Co więcej,

z przedmiotowych oględzin nie sporządzono jakiegokolwiek protokołu, a jedynie sporządzono pismo, w której przedstawiciel strony pozwanej opisał i przedstawił swoje wnioski z oględzin – przy czym – odmienne od tych dokonanych w dniu 27 marca 2011 r. Nie uszło przy tym uwadze Sądu, iż J. D. wprawdzie sporządził dokumentację fotograficzną w dniu 19 maja 2011 r., niemniej jednak na podstawie tych zdjęć nie można określić rozmiaru i wielkości szkody powoda, tym bardziej, że kwitnący rzepak o niczym nie świadczy. Po odgryzieniu przez zwierzę stożku wzrostu roślina nie wegetuje już normalnie, gdyż albo obumiera albo ewentualnie odpuszcza od korzenia jakieś boczne pędy, jednakże z uwagi na zanieczyszczenia nie jest to już pełnowartościowy plon. Z powodu więc uchybień ze strony ubezpieczyciela nie jest możliwe prawidłowe i dokładne oszacowanie szkody w uprawach powoda. Ostateczna szkoda powinna być ustalona najpóźniej na dzień przed sprzętem, niemniej jednak ani ubezpieczycie, ani Koło (...) nie dokonywali już oględzin uszkodzonej uprawy oraz nie przeprowadzili próbnego omłotu.

W świetle powyższych okoliczności nie budzi zdaniem Sądu jakichkolwiek wątpliwości, że nie można wyliczyć należnego powodowi odszkodowania w oparciu

o pobieżne, ogólne, orientacyjne i szacunkowe obliczenia J. D., który procent zniszczenia upraw powoda określił na 20% dla łąki i rzepaku oraz 15% dla pszenicy. Sąd musiał więc oprzeć się na ustaleniach M. W. (1), która szkodę w uprawach powoda określiła jako całkowitą. Z kolei w oparciu o jej wyliczenia, zgodnie z pisemną opinią uzupełniającą biegłego sądowego J. O. (2) z dnia 05 października 2015 r., wysokość należnego odszkodowania należało określić na kwotę 22 755,54 zł. Trzeba przy tym zaznaczyć, że Sąd nie znalazł podstaw, by kwestionować wiarygodność przedmiotowej opinii biegłego oraz zeznań przesłuchanej w charakterze świadka M. W., która

w sposób logiczny, przejrzysty i przekonujący opowiedziała o rozmiarach szkód

w przedmiotowych uprawach oraz o zastosowanym przez siebie sposobie ich ustalania

i szacowania.

Z drugiej strony, skoro powód nie podjął decyzji o zaoraniu upraw rzepaku i pszenicy, a w okolicach lipca dokonał ich sprzętu, w ocenie Sądu można było również przyjąć, że poziom zniszczeń w tych uprawach, z uwagi na ich

zachwaszczenie i zanieczyszczenie, wyniósł zgodnie z żądaniem pozwu 50% w stosunku do łąki i rzepaku oraz 40% w stosunku do pszenicy. Pozwana Spółka, z uwagi na swoje uchybienia, nie zdołała bowiem skutecznie udowodnić, że procentowe szkody w tych uprawach były mniejsze. Dlatego też wartość odszkodowania, przy przyjęciu 50% szkody w uprawach łąki i rzepaku ozimego oraz 40% szkody w uprawach pszenicy, przy zastosowaniu niekwestionowanych przez strony wskaźników, cen i stawek przyjętych w wariantcie II opinii dodatkowej biegłego sądowego J. O. (2) z dnia 30 grudnia 2015 r. wyniosłaby kwotę 20 385,59 zł.

Reasumując więc, zarówno przy przyjęciu odszkodowania na poziomie 22 755,54 zł, jak i 20 385,59 zł, nie ulega wątpliwości, że powód zasadnie domaga się dopłaty odszkodowania w kwocie 11 371,20 zł, skoro do tej pory otrzymał z tego tytułu jedynie kwotę 6 474 zł.

Co się zaś tyczy żądania odsetek od kwoty zasądzonego odszkodowania, to wskazać należy, że podstawę prawną zasądzenia odsetek stanowią przepisy art. 481 k.c. Z przepisu § 1 tego artykułu wynika, iż jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odsetki za opóźnienie należą się więc zarówno bez względu na szkodę poniesioną przez wierzyciela, jak i zawinięcie okoliczności opóźnienia przez dłużnika (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1994 r.,

I CRN 121/94, OSNC 1995/1/21). Należy przy tym wskazać, iż w świetle przepisów ustawy dłużnik opóźnia się z wykonaniem zobowiązania, gdy nie spełnia świadczenia w terminie oznaczonym w sposób dostateczny lub wynikającym z właściwości zobowiązania. W przypadku zobowiązań terminowych, jeśli dłużnik nie realizuje w terminie swych obowiązków wynikających

z treści zobowiązania, opóźnia się ze spełnieniem świadczenia. W przypadku z kolei zobowiązań bezterminowych opóźnienie nastąpi dopiero w przypadku niedostosowania się do wezwania wierzyciela żądającego spełnienia świadczenia, chyba że obowiązek jego spełnienia wynika

z właściwości zobowiązania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 listopada 1995 r., I ACr 592/95, OSA 1996/10/48). Jednocześnie należy zaznaczyć, że w świetle przepisu § 6 rozporządzenia z dnia 08 marca 2010 r. wypłaty odszkodowań dokonują dzierżawcy lub zarządcy obwodów łowieckich w terminie trzydziestu dni od dnia sporządzenia protokołu ostatecznego szacowania szkody albo od dnia sporządzenia protokołu ponownego szacowania szkody. Jednakże skoro strona pozwana nie sporządziła takiego protokołu, Sąd uznał, że w tym wypadku termin do zaspokojenia roszczenia powoda upłynął w dniu 26 kwietnia 2011 r., a więc od dnia następnego należało liczyć odsetki ustawowe od zasądzonej kwoty.

Wobec powyższego, w oparciu o powołane przepisy, Sąd orzekł jak w punkcie I wyroku.

Odnośnie kosztów procesu Sąd przyjął, że według przepisów art. 98 § 3 w zw. z art. 99 k.p.c. na koszty procesu poniesione przez powoda składają się: opłata sądowa od pozwu

w kwocie 569 zł, wynagrodzenie radcy prawnego w kwocie 2 400 zł (§ 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...) oraz wydatki na wynagrodzenie biegłego w kwocie 970,71 zł, co daje łącznie kwotę 3 939,71 zł. Powód nie wykazał przy tym, by uiścił opłatę skarbową od pełnomocnictwa, a zatem nie mógł się skutecznie domagać zwrotu kwoty 17 zł. Według

z kolei przepisu art. 98 § 1 k.p.c., strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). W związku z tym, że strona pozwana w całości przegrała proces, należało obciążyć ją obowiązkiem zwrotu wskazanych powyżej kosztów procesu na rzecz powoda.

Mając powyższe na uwadze, w oparciu o przytoczone przepisy, Sąd orzekł jak

w punkcie II wyroku.

Z/

1) (...);

2) (...);

3)(...).

30.06.2016 r.